

Sygn. akt II Ca 1267/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Grzesik SSO Sławomir Krajewski
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 maja 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **W. R. (1) i W. R. (2)**

przeciwko **W. K.**

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i wydanie nieruchomości

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 30 lipca 2014 roku, sygn. akt I C 89/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gryfinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt II Ca 1267/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Gryfinie nakazał pozwanemu W. K. wydanie powodom W. R. (1) i W. R. (2) części działki (...) znajdującej się pomiędzy linią obecnie wybudowanego ogrodzenia a wynikającą z pomiarów geodezyjnych granicą ewidencyjną działek stosownie do treści opinii geodezyjnej z kart 127-136 akt, mapa na karcie 136 (punkt I.); orzekł o zasadzie ponoszenia kosztów procesu w ten sposób, że pozwany obowiązany jest solidarnie zwrócić powodom całość poniesionych przez nich kosztów procesu pozostawiając ich ustalenie referendarzowi sądowemu (punkt II.).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Działki (...) w W. rozgraniczone są płotem postawionym przez W. K.. Właścicielem działki (...) jest W. K., a działki (...) małżonkowie W. i W. R. (1). W. i W. R. (1) po nabyciu prawa własności działki (...) próbowali dokonać wznowienia granic tej nieruchomości zlecając prace geodezyjne geodecie R. P.. Roboty geodezyjnej nie można było przeprowadzić

wobec sprzeciwu W. K.. Pomiary geodezyjne przeprowadzone na spornym gruncie doprowadziły do ustalenia, że za linią ogrodzenia postawionego pomiędzy działkami (...) znajduje się jeszcze 11m² działki (...).

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo oparte o treść art. 222 § 1 k.c. jest zasadne. Sąd zaznaczył, iż powodowie twierdzili, że pozwany objął faktyczne władztwo nad częścią ich nieruchomości poprzez postawienie ogrodzenia pomiędzy działkami (...) w sposób niezgodny z przebiegiem granicy nieruchomości, przez pozwany pozbawił władztwa nad obszarem około 20 m² ich nieruchomości. Pozwany twierdzenie to zanegował wskazując, że w istocie to powodowie przy budowie budynku gospodarczego przekroczyli granice nieruchomości a płot został postawiony w głębi działki (...). Wobec spornego stanu granic nieruchomości kwestią wstępną konieczną do rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie granic nieruchomości. Sąd mając na uwadze art. 153 k.c. wskazał, iż ustalenie stanu prawnego granicy nieruchomości wymagało wiedzy specjalnej z zakresu geodezji i w tym zakresie dopuszczono dowód z opinii biegłego P. I.. W ocenie Sądu I instancji przedstawiona opinia jawi się jako jasna i zupełna. Dokumenty przedstawione przez strony i znajdujące się w (...) Ośrodku (...) w G. pozwoliły na ustalenie stanu prawnego nieruchomości w zakresie przebiegu ich granic, a zatem na tej podstawie dokonano ustalenie przebiegu granicy działek (...). Sąd wskazał, że wykonana robota geodezyjna doprowadziła do ustalenia, iż poza linią ogrodzenia postawionego na gruncie przez W. K. znajduje się jeszcze około 11m² działki (...), a zatem twierdzenie pozwu co do pozbawienia powodów przez pozwanego władztwa nad częścią ich nieruchomości polegały na prawdzie. Sąd podkreślił, że pozwany nie wykazał również by władał zajęta częścią gruntu jak właściciel w sposób nieprzerwany przez okres niezbędny do zasiedzenia prawa własności tej części nieruchomości. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy nakazał pozwanemu wydanie powodom spornej części nieruchomości zgodnie z opinią geodezyjną. O zasadzie ponoszenia kosztów procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd miał tu na względzie to, że precyzyjne określenie żądania w zakresie rozmiaru gruntu zajętego przez pozwanego nie było możliwe bez uprzedniego przeprowadzenia prac geodezyjnych, a pozwany uniemożliwił ich przeprowadzenie tak jak torpedował podejmowane przez powodów próby przedsądowego rozwiązania sporu poprzez przeprowadzenie prac geodezyjnych na koszt powodów. Tym samym określenie w pozwie żądania z dokładnością co do metra było niemożliwe, a skoro tak to nakazanie pozwanemu wydania części nieruchomości o zbliżonym do określonego w pozwie rozmiarze nakazywało uznać, że pozwani wygrali spór w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Skarżący orzeczeniu temu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

-dowolne przyjęcie, za biegłym, że ustalone przez biegłego sądowego P. I. w opinii technicznej granice działek stron znajdują uzasadnienie w stanie faktycznym jak i prawnym i mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd w sytuacji, gdy tak nie jest;

-przyjęcie, że opinia techniczna sporządzona przez P. I. jest jasna i zupełna w sytuacji, gdzie przedmiotowa opinia obarczona jest błędem wpływającym w sposób oczywisty na wynik postępowania w niniejszej sprawie;

2) art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany zobowiązany jest do zwrotu całości kosztów procesu, w sytuacji gdy powodowie, jeśli już, to wygrali sprawę jedynie w części, a zatem opłata powinna być naliczona w sposób adekwatny do wyniku sprawy, co uzasadnia uchylenie punktu II wyroku z 30.7.2014 r. w całości względnie jego zmianę poprzez uwzględnienie przy rozstrzygnięciu proporcjonalności wyniku sprawy;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż do naruszenia punktów granicznych doszło z winy pozwanego, w sytuacji gdy to powodowie swoim bezprawnym działaniem przyczynili się do uszkodzenia istniejących znaków granicznych, co znajduje potwierdzenie w złożonych w trakcie postępowania dowodach z dokumentów z Komisariatu Policji w C.;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego - Ustawy Prawo Geodezyjne i Kartograficzne w szczególności:

1) art. 31 ustawy poprzez przyjęcie, iż pozwany uniemożliwił powodowi przeprowadzenia prac geodezyjnych, w sytuacji gdy wynajęty do przeprowadzenia owych prac geodeta, nie posiadał - wymaganego ustawą, upoważnienia od wójta (burmistrza, prezydenta miasta) do przeprowadzenia wskazanych czynności, a w konsekwencji podnieść należy, że wydana w sprawie opinia nie ma mocy dowodowej;

2) art. 33. 2 pkt 1 ustawy poprzez przyjęcie, iż dokonane przez Geodezja s.c H. i M. K. dnia 28.02.2007 r. rozgraniczenie z upoważnienia Burmistrza M. nie stanowiło faktycznego podziału działki i rozgraniczenia nieruchomości stron;

3) art. 33. 3 ustawy poprzez uznanie, iż próby wznowienia granic przez powodów były uzasadnione, w sytuacji gdy powodowie nie wnieśli od ustanowionego w dniu 09.03.2007 roku podziału nieruchomości zastrzeżeń a znaki geodezyjne nie wymagały wznowienia;

4) art. 38 ustawy, poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż powodowie wywiązali się z ciężącego na nich obowiązku do ochrony znaków granicznych, w sytuacji, gdy tak nie było;

5) art. 39 ustawy, poprzez przyjęcie iż zlecenie przeprowadzenia prac zmierzających do wznowienia punktów geodezyjnych było uzasadnione i właściwe w sytuacji, gdzie znaki graniczne nie uległy uszkodzeniu i nie było potrzeby ich wznowiania.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniosł o: uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając Sądowi temu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania II instancji; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu, w tym i kosztami ewentualnego pełnomocnika pozwanego w maksymalnej wysokości.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg spisu kosztów (a w przypadku jego braku - wg norm przepisanych).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego skutkowałą rozstrzygnięciem o charakterze kasatoryjnym.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzutu apelującego (zgłoszony na rozprawie dnia 6 maja 2015r.), dotyczący dopuszczalności drogi sądowej (art. 379 pkt 1 k.p.c.). Zarzut ten byłby słuszny jedynie wówczas gdyby powodowie wystąpili wprost do Sądu o rozgraniczenie nieruchomości. Rzeczywiście w takiej sytuacji droga sądowa jest dopuszczalna dopiero po zakończeniu postępowania administracyjnego o rozgraniczenie nieruchomości i to tylko wówczas jeżeli nie zostanie ustalony przebieg granicy nieruchomości w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym w formie decyzji o rozgraniczeniu albo przed geodetą w drodze aktu ugody rozgraniczeniowej. Samo rozgraniczenie nie jest jednak przedmiotem niniejszego postępowania. Powodowie bowiem w pozwie zgłosili roszczenie wydania przez pozwanego części działki nr (...) położonej w W. Gmina M. poprzez przesunięcie ogrodzenia rozgraniczającego działki nr (...) i działki nr (...). Pozwany w odpowiedzi na pozew twierdził, że płot postawił w granicach swojej działki nr (...). Już z samego żądania pozwu jak i odpowiedzi na pozew jest jasne, że granice pomiędzy działkami (...) stały się sporne. Zatem do rozstrzygnięcia tej sprawy ze względu na spór co do przebiegu granicy nieruchomości konieczne stało się ustalenie jej przebiegu. W związku z tym Sąd w pierwszej kolejności zobligowany był w trybie art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2015, poz. 520 j.t.) do przeprowadzenia rozgraniczenia. Przepis ten stanowi, że sąd, przed którym toczy się sprawa o własność lub o wydanie nieruchomości albo jej części, jest właściwy również do przeprowadzenia rozgraniczenia, jeżeli ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy. W tym wypadku sąd w orzeczeniu zamieszcza również rozstrzygnięcie o rozgraniczeniu nieruchomości. Jednocześnie Sąd orzekający podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 30 listopada 2007 r. (sygn. akt IV CSK 267/07, LEX nr 492179) zgodnie z którym

przewidziana w art. 36 ustawy z 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne możliwość orzekania przez sąd właściwy w sprawie o wydanie nieruchomości lub jej części o rozgraniczeniu nieruchomości zachodzi jedynie wówczas, gdy do istoty sporu należy problem własności części nieruchomości czy też przygranicznego pasa gruntu; w takim przypadku sporna lub wątpliwa jest sama granica i ta okoliczność powoduje wystąpienie z żądaniem wydania nieruchomości lub jej części. Rozgraniczenie należy w takim przypadku do istoty rozstrzygnięcia, a jego dokonanie, o ile sąd uwzględni powództwo, jest konieczne i uzasadnione. Jeżeli natomiast żądanie wydania nieruchomości jest spowodowane np. jej zagarnięciem przez nieuprawnionego, to wskazanie granicy w wyroku windykacyjnym ma charakter wtórny, to znaczy stanowi jedną z przesłanek rozstrzygnięcia, ale bezpośrednio nie kształtuje jego treści.

Skoro do istoty sporu wchodziło zagadnienie rozgraniczenia wymienionych nieruchomości, stanowiących działki nr (...), to zarzut niedopuszczalności drogi sądowej okazał się niezasadny. Sąd Rejonowy jednak nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż nie przeprowadził w trybie art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2015, poz. 520 j.t.) rozgraniczenia. W tym stanie rzeczy orzeczenie o wydaniu części nieruchomości jest przedwczesne, zatem konieczne było uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Sąd orzekający miał przy tym na względzie stanowisko wyrażone w Komentarzu - Kodeks postępowania cywilnego, Tom II, wyd. II Henryk Dolecki (red.), Tadeusz Wiśniewski (red.), Józef Iwulski, Grzegorz Jędrejek, Iwona Koper, Grzegorz Misiurek, Piotr Pogonowski, Dariusz Zawistowski w myśl którego zgodnie z art. 386 § 4, sąd apelacyjny może zakończyć merytorycznie postępowanie, mimo że zaskarżony wyrok zapadł bez uprzedniego rozpoznania istoty sprawy. Decydując się na zakończenie postępowania, sąd drugiej instancji powinien jednak uwzględnić wymagania stawiane w tym zakresie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim orzecznictwie w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a także nasze standardy konstytucyjne dotyczące prawa do sądu oraz instancyjności postępowania (art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP; szerzej na ten temat T. Wiśniewski, Problematyka instancyjności postępowania sądowego w sprawach cywilnych (w:) Ars et Usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego, Warszawa 2005, s. 289 i n.). Zgodnie z art. 78 Konstytucji RP każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Stosownie do treści art. 176 ust. 1 Konstytucji RP postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu Rejonowego będzie w pierwszej kolejności przeprowadzenie rozgraniczenia w trybie art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie pozwoli dopiero Sądowi I instancji na merytoryczną ocenę żądania strony powodowej w przedmiocie wydania części nieruchomości. Jasnym jest, że rozgraniczenie należy oprzeć na opinii biegłego sądowego, specjalisty z zakresu geodezji, którą należy poddać wnikliwej ocenie. Z opinii musi wynikać w oparciu o jakie dane biegły odszukał punkty graniczne, czy one są wyniesione w terenie, jeżeli nie są, to należy okazać stronom miejsce przebiegu granicy w terenie, ustalić czy kiedykolwiek utrwalone zostały na gruncie znaki graniczne. Ustalenia zatem należy oprzeć również na dowodzie z oględzin nieruchomości przeprowadzonych z udziałem biegłego.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Gryfinie do ponownego rozpoznania. Na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawił temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.